

Sygn. akt I ACa 647/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Marzena Miąskiewicz

Sędziowie: SA Romana Górecka (spr.)

SA Paulina Asłanowicz

Protokolant: Karolina Długosz-Żółtowska

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 26 października 2015 r., sygn. akt XXVI GC 591/13

1. ***oddala apelację;***

2. ***zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. kwotę 5400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.***

Paulina Asłanowicz Marzena Miąskiewicz Romana Górecka

Sygn. akt I ACa 647/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 26 października 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. kwotę 92 676,67 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 4 kwietnia 2012r. do dnia zapłaty; orzekł o kosztach procesu.

Jako podstawę prawną żądania wskazała powódka przepis art. 647¹ k.p.c. Przedmiotem żądania jest zwrot części wynagrodzenia zatrzymanej przez generalnego wykonawcę za wykonane na jego rzecz prace, w ramach umowy na podwykonawstwo robót budowlanych na budowie cztero - salowego kina w P..

Pozwana wносиła o oddalenie powództwa, podnosząc, że nigdy nie poznała postanowień umowy zawartej przez powódkę z generalnym wykonawcą.

Wyrok zapadł po dokonaniu przez Sąd Okręgowy następujących ustaleń:

24 lipca 2007r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą z w W. (generalny wykonawca) zawarła z Przedsiębiorstwem Produkcyjno – Usługowym (...) spółka jawna z siedzibą w P. (obecnie (...)spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą z siedzibą w P.), jako podwykonawcą umowę o wykonanie robót budowlano – instalacyjnych na budowanym w P. przy ul. (...) cztero - salowym kinie. Inwestorem była pozwana spółka.

Powódce przysługiwało wynagrodzenie ryczałtowe w wysokości 3 642 385,54 zł netto. Na mocy § 6 umowy zamawiający zatrzymywał 5% kaucji gwarancyjnej z kwoty netto. Kaucja miała być zwolniona w wysokości 50% po uzyskaniu pozwolenia na użytkowanie przedsięwzięcia inwestycyjnego, podpisaniu przez zamawiającego protokołu końcowego odbioru robót, wystawieniu przez wykonawcę karty gwarancyjnej, dostarczeniu przez wykonawcę bezwarunkowej gwarancji bankowej wystawionej w wysokości zwalnianej kwoty z trzyletnim plus jeden miesiąc okresem ważności. Pozostałe 50% zatrzymanej kaucji miało być zwolnione po 1 roku od wykonania czynności wskazanych powyżej i podpisaniu przez zamawiającego protokołu usunięcia usterek dotyczących robót, dla których termin gwarancji określono na 1 rok.

Powódka została zgłoszona inwestorowi, jako podwykonawca. Powódka była jedynym wykonawcą prac sanitarnych obejmujących wykonanie instalacji wodnej i kanalizacyjnej. Okoliczność wykonywania prac przez powódkę była znana inwestorowi.

Pracownicy oraz reprezentant powódki uczestniczyli w naradach koordynacyjnych, zakres prac wykonywanych przez powódkę był znany inspektorowi nadzoru inwestorskiego Z. S.. Z. S. kierował do powódki maile z ustaleniami z narad koordynacyjnych. Pracownicy powódki dokonywali wpisów do dziennika budowy.

Jej pracownicy wykonywali prace w ubraniach roboczych z nazwą firmy powódki naszytą na kurtkach.

7 grudnia 2008 r. został podpisany, z udziałem inwestora, generalnego wykonawcy i powódki, jako podwykonawcy robót sanitarnych protokół odbioru końcowego. Komisja stwierdziła że roboty zostały wykonane prawidłowo pod względem technicznym, zgodnie z projektem, pozwoleniem na budowę, umowami, normami technicznymi oraz użyto jakościowo właściwych materiałów.

20 stycznia 2012 r. przedstawiciel powódki uczestniczył w przeglądzie pogwarancyjnym instalacji sanitarnych: wentylacji, klimatyzacji, centralnego ogrzewania, kanalizacji oraz instalacji wodociągowych. W przeglądzie stwierdzono że instalacje działają prawidłowo.

20 marca 2012 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 92 676,67 zł, jako zwrotu należnego powódce wynagrodzenia zatrzymanego w ramach kaucji gwarancyjnej przez generalnego wykonawcę, który mimo wezwania nie wypłacił powódce należnego jej wynagrodzenia. Pozwana odmówiła zapłaty, z uwagi na brak zgody inwestora na wykonywanie prac przez podwykonawcę.

Stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów, niekwestionowanych lub przyznanych twierdzeń stron, powołując art. 230 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c. oraz zeznań świadków. W ocenie Sądu Okręgowego pozwana nie udowodniła występowania wad w pracach wykonanych przez powódkę.

W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne, wskazał, że odpowiedzialność pozwanej, jako inwestora wynika z przepisu art. 647¹ § 1 k.c.

Podniósł, że powódka udowodniła zakres wykonywanych prac oraz wiedzę inwestora o wykonywaniu przez nią prac, jako podwykonawcy.

W powołaniu na orzecznictwo wyraził pogląd, że błędne jest założenie, że w celu uzyskania zgody inwestora, wykonawca winien mu przedstawić umowę zawartą z podwykonawcą lub projekt takiej umowy wraz z odpowiednią dokumentacją. W konkretnych okolicznościach faktycznych danej sprawy, może okazać się wystarczającym dla przyjęcia domniemanej zgody inwestora, tolerowanie przez niego obecności podwykonawcy na placu budowy czy dokonywanie odbioru wykonanych przez niego prac. Te okoliczności zdaniem Sądu Okręgowego wystąpiły w niniejszej sprawie. Wskazał ponadto, że generalny wykonawca był zobowiązany przez inwestora do przedstawienia potwierdzeń od powódki o niezaleganiu powodowi z wypłatą wynagrodzenia.

Omówił dwie, na gruncie przepisu art. 647¹ § 2 k.c. formy zgody inwestora na zawarcie przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą: bierną (pasywną) i czynną (aktywną).

Dalej podniósł Sąd Okręgowy, że dla uzyskania zgody inwestora nie jest konieczne przedstawienie inwestorowi przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu wraz z częścią dokumentacji - wystarczy, gdy inwestor uzyska informację o osobie podwykonawcy oraz treści umowy. Nieistotne jest źródło tej wiedzy, natomiast niezbędne jest, aby umowa została zindywidualizowana podmiotowo i przedmiotowo. Po uzyskaniu takiej wiedzy inwestor może w dowolnej formie oraz w dowolnym czasie wyrazić zgodę. Zgoda ta może zostać wyrażona również w sposób dorozumiany (art. 60 k.c.).

Sąd Okręgowy wskazał, że zakres prac wykonanych przez powódkę został prawidłowo wykonany, a pozwana nie wykazała istnienia wad i nienależytego wykonania umowy przez powódkę. Prawidłowość wykonanych prac została potwierdzona w protokole kontroli pogwarancyjnej.

Uznał, że w okolicznościach sprawy o przyjęciu domniemanej zgody inwestora, świadczy tolerowanie przez niego obecności podwykonawcy na placu budowy, dokonywanie odbioru wykonanych przez niego prac.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c.

Od wyroku apelację wniosła pozwana, która zaskarżyła wyrok w całości.

Pozwana zarzuciła:

1) naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść wyroku, tj. art. 233 § 2 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zeznań świadka Z. S., prowadzącą do przyjęcia, że pozwana miała wiedzę na temat wykonywania prac przez powódkę, ich zakresu i charakteru, a w konsekwencji wiedzę odnośnie umowy łączącej generalnego wykonawcę z powódką, co skutkowało odpowiedzialnością pozwanej wobec powódki z tytułu niewykonania tej umowy przez generalnego wykonawcę;

2) naruszenie prawa materialnego, art. 647¹ k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że pozwana wyraziła czynną zgodę na zawarcie umowy o podwykonawstwo, w związku z czym jest odpowiedzialna solidarnie z generalnym wykonawcą za zapłatę wynagrodzenia.

W oparciu o te zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu.

Powódka wnosila o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Sąd Apelacyjny ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego podziela i przyjmuje, jako własne z następującym uzupełnieniem:

Powódka wykonywała umowę przez ok. 2,5 roku (dowód zeznania świadka D. J.).

Inwestor 31 października 2008 r. zlecił powódce wykonanie robót dodatkowych w rejonie barowym za wynagrodzeniem 3 300 zł, oraz wykonanie trzech podejść do projektorów cyfrowych za wynagrodzeniem 8982 zł. Zlecenie to podpisali dwaj członkowie zarządu inwestora. Wynagrodzenie zostało wypłacone (dowód pisma k. 235, 238, faktury k. 237, 240).

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (Sąd Apelacyjny uznaje, że wskazanie § 2 przepisu jest wynikiem omyłki pisarskiej) poprzez błędną ocenę zeznań świadka Z. S. – inspektora nadzoru inwestorskiego. W uzasadnieniu zarzutu podnosi pozwana, że Sąd Okręgowy błędnie ustalił, że świadek miał wiedzę o treści umowy łączącej generalnego wykonawcę z powódką. W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał wprost, że świadek nie znał warunków finansowych umowy, ale znał zakres robót wykonywanych przez powódkę która to wiedza wynikała z obowiązków świadka na budowie, a w ich ramach stałych kontaktów z powódką.

Niezrozumiałe jest twierdzenie apelacji, że inspektor nadzoru inwestorskiego nie jest przedstawicielem inwestora na budowie. Zgodnie z art. 25 pkt 1 ustawy z 7 lipca 1994r. Prawo budowlane (tekst jedn. Dz.U. 2017, poz. 1332), w brzmieniu obowiązującym w 2007 r. do podstawowych obowiązków inspektora nadzoru inwestorskiego należy: reprezentowanie inwestora na budowie przez sprawowanie kontroli zgodności jej realizacji z projektem i pozwoleniem na budowę, przepisami oraz zasadami wiedzy technicznej.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd rażąco naruszył ustanowione w przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 139 i z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, OSNC 2000, nr 10, poz. 189).

Ocena dowodu z zeznań świadka dokonana przez Sąd Okręgowy nie narusza reguł wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. nie wykazała pozwana, że Sąd Okręgowy uchybił kryteriom oceny mocy dowodowej czy też wiarygodności dowodów, czyli zasadom doświadczenia życiowego, źródłom wiedzy, regułom poprawności logicznej, właściwemu kojarzeniu faktów, prawdopodobieństwu przedstawionej wersji (np. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 16 maja 2005 r., sygn. III CK 314/05, Lex nr 172176).

Nie podziela Sąd Apelacyjny zarzutu naruszenia art. 647¹ k.c.

Przepis art. 647¹ § 5 k.c. wprowadza solidarną odpowiedzialność inwestora i wykonawcy za zapłatę wynagrodzenia należnego podwykonawcy z tytułu wykonanych przez niego robót budowlanych, których szczegółowy przedmiot został zgłoszony inwestorowi przez wykonawcę lub podwykonawcę przed przystąpieniem do wykonywania tych robót, chyba że w ciągu trzydziestu dni od dnia doręczenia inwestorowi zgłoszenia inwestor złożył podwykonawcy i wykonawcy sprzeciw wobec wykonywania tych robót przez podwykonawcę.

Odpowiedzialność inwestora jest odpowiedzialnością gwarancyjną podmiotu nie będącego stroną umowy, jest odstępstwem od zasady prawa zobowiązań - za zobowiązania z umowy odpowiadają wobec siebie strony a nie osoby trzecie. Konsekwencje jej ustanowienia (możliwa dwukrotna zapłata za wykonane roboty budowlane – wykonawcy, a następnie podwykonawcy) sprawiają, że inwestor musi mieć zapewniony realny wpływ na jej powstanie w konkretnym stanie faktycznym. Ma ona za zadanie chronić podwykonawców przed nierzetelnymi wykonawcami, jednakże powinna być interpretowana ściśle z uwagi na swój wyjątkowy charakter.

Trafnie wskazał Sąd Okręgowy, że zgoda inwestora na umowę między wykonawcą a podwykonawcą, może być wyrażona w dowolny sposób dostatecznie ją ujawniający w myśl art. 60 k.c., gdyż nie stosuje się do niej art. 63 § 2 k.c. (vide uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 29 kwietnia 2008 r., III CZP 6/2008, OSNC 2008, nr 11, poz.

121). Podkreślić jednak należy, że dla przypisania określonego zachowaniu/zaniechaniu znaczenia dorozumianego oświadczenia woli, konieczne jest, by w danym stanie faktycznym nie było wątpliwości co do treści tego oświadczenia. Musi ono wskazywać jednoznacznie na wyrażenie oświadczenia woli, a w przypadku osób prawnych przypisanie uznania, że oświadczenie woli zostało wyrażone w sposób konkludentny, musi dotyczyć osób uprawnionych do składania w jej imieniu oświadczeń woli.

W niniejszej sprawie mamy do czynienia ze zgodą wyrażoną w sposób czynny.

Wykładnia przepisu art. 647¹ k.c. była przedmiotem licznych orzeczeń Sądu Najwyższego. Podsumowanie linii dotychczasowego orzecznictwa znajduje wyraz w uchwale Sądu Najwyższego z 17 lutego 2016 r., III CZP 108/15 (OSNC 2017/2/14), w której Sąd Najwyższy wskazał, że „Skuteczność wyrażonej w sposób dorozumiany (art. 60 k.c.) zgody inwestora na zawarcie przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą jest uzależniona od zapewnienia mu możliwości zapoznania się z postanowieniami tej umowy, które wyznaczają zakres jego odpowiedzialności przewidzianej w art. 647¹ § 5 k.c.

W uzasadnieniu uchwały podniósł Sąd Najwyższy, że wątpliwości interpretacyjnych w dotychczasowym orzecznictwie nie budziły przypadki zgody wysłowionej wprost, natomiast różnice interpretacyjne powodowało to, czy zgoda została udzielona w wypadkach, w których podwykonawca wywodził ją z całokształtu zachowań inwestora (wykonawcy), powołując się na udzielenie jej w sposób dorozumiany.

Wskazał, że orzecznictwie ukształtowały się trzy koncepcje:

1. Najliczniej reprezentowany pogląd, że warunkiem powstania solidarnej odpowiedzialności inwestora wobec podwykonawcy jest akceptacja umowy, którą inwestor (wykonawca) zna lub co najmniej miał możliwość poznania jej postanowień, wyznaczających zakres jego odpowiedzialności. Do przyjęcia zgody czynnej jest posiadanie przez inwestora informacji o postanowieniach konkretnej umowy z konkretnym podwykonawcą dotyczących m.in. wysokości wynagrodzenia podwykonawcy lub sposobu jego ustalenia, zasad lub podstaw odpowiedzialności wykonawcy za jego, postanowienia poddające tę umowę prawu obcemu, a spory z niej wnikające zagranicznemu sądownictwu polubownemu. W ramach tej koncepcji istnieje złagodzony pogląd: jeżeli inwestor przez swoje zachowanie wyrażone na zewnątrz, w szczególności wobec wykonawcy i podwykonawcy, akceptuje realizację wyodrębnionej części robót budowlanych objętych umową z wykonawcą przez przedstawionego mu i jasno zidentyfikowanego podwykonawcę, to warunkiem powstania odpowiedzialności solidarnej inwestora i wykonawcy za wynagrodzenie należne podwykonawcy nie jest przedłożenie mu egzemplarza umowy podwykonawczej, jeśli nie ulega wątpliwości, iż inwestor mógł realnie zażądać okazania mu tej umowy, mógł zapoznać się z jej treścią oraz wyrazić swój ewentualny sprzeciw wobec powierzenia określonej części robót temu właśnie podwykonawcy. Pogląd ten zapadł w stanie faktycznym, w którym wykonawca zwrócił się o wyrażenie zgody na zawarcie skonkretyzowanej umowy podwykonawczej, a inwestor złożył na piśmie oświadczenie aprobujące ten wniosek.

2. Druga koncepcja, rzadziej reprezentowana w orzecznictwie stanowi, że za wystarczającą do przypisania inwestorowi świadomego udzielenia zgody uważa się wiedzę, że taka umowa łączy wykonawcę z konkretnym podwykonawcą oraz znajomość jej zakresu przedmiotowego. Sąd Najwyższy, przyjął, że zgody czynnej dorozumianej inwestor może udzielić przez czynności faktyczne, np. przez tolerowanie obecności podwykonawcy na placu budowy, dokonywanie wpisów w dzienniku budowy, odbieranie wykonanych przez niego robót i podobne czynności, zaznaczając jednocześnie, że wiedza inwestora o podwykonawcy i przedmiocie powierzonych mu umownie zadań może pochodzić z dowolnego źródła.

3. koncepcja trzecia wedle, której art. 647¹ k.c. nie daje podstaw do rozszerzenia procedury koniecznej do zinterpretowania milczenia inwestora jako zgody na wypadki, w których zgoda jest przez niego wyrażana w sposób czynny. Za wystarczające zabezpieczenie interesów inwestora uznaje się jego wiedzę o prowadzeniu prac przez podwykonawcę i samo wyrażenie zgody na jego udział w procesie inwestycyjnym, w powiązaniu z jego

wiedzą o przedmiocie i potrzebach realizacyjnych projektowanej lub prowadzonej już inwestycji - bez konieczności przedstawiania mu umowy z podwykonawcą lub jej projektu z odpowiednią dokumentacją.

Wskazał Sąd Najwyższy, że każda z przyjmowanych koncepcji oparta jest na tym samym założeniu - odróżnieniu wymagań, których spełnienie jest niezbędne, aby było możliwe przypisanie inwestorowi (wykonawcy) udzielenia zgody milczącej (biernej), i kryteriów oceny skuteczności zgody czynnej, udzielonej w sposób wyraźny lub dorozumiany. Przy czym ocena, czy doszło do udzielenia zgody w sposób czynny, nie może nawiązywać do wymagań formalnych przewidzianych w art. 647¹ § 2 zdanie drugie k.c. Powołał powszechnie akceptowany pogląd o możliwości wyrażenia przez inwestora (wykonawcę) zgody na zaangażowanie podwykonawcy bez zachowania formy szczególnej, a więc - zgodnie z art. 60 k.c. - przez każde zachowanie, które ujawnia jego wolę w sposób dostateczny.

Podkreślił Sąd Najwyższy, że zgoda inwestora na zawarcie umowy z podwykonawcą jest oświadczeniem woli o charakterze zindywidualizowanym, a nie blankietowym. Odnosi się do konkretnego podwykonawcy, wykonującego oznaczony zakres robót, i pociąga za sobą skutek wynikający z art. 647¹ § 5 k.c., tj. przyjęcie przez inwestora solidarnej odpowiedzialności za zapłatę wynagrodzenia wynikającego z objętej zgodą umowy zarówno co do wysokości, jak i zasad płatności.

Podniósł dalej Sąd Najwyższy, że w procesie budowlanym mogą uczestniczyć nie tylko podwykonawcy, których umowy są objęte zgodą inwestora, ale także podwykonawcy, którzy takiej zgody nie uzyskali. W związku z tym samo tolerowanie pracowników określonego podmiotu na placu budowy nie świadczy o woli zaakceptowania przez inwestora umowy, na podstawie której podmiot ten wykonuje prace. Ocenie musi podlegać całość okoliczności konkretnej sprawy, inne bowiem wnioski płyną ze współpracy na placu budowy z podwykonawcą, który zwrócił się do inwestora o zgodę na zawarcie umowy z wykonawcą lub o akceptację już zawartej umowy, a inne ze współdziałania z takim, który jedynie realizował umowę uzgodnioną ze swoim kontrahentem.

Podkreślił, że różnorodność stanów faktycznych uniemożliwia utworzenie listy okoliczności, które jednoznacznie dowodzą udzielenia dorozumianej zgody lub taki wniosek wykluczają. W każdym jednak wypadku należy pamiętać, że ocena, czy określone zachowania niosą w sobie przejaw woli, którą wyraża określony podmiot, i jaka jest treść zawartego w nich oświadczenia woli, powinny przebiegać przy założeniu racjonalności działania podmiotów uczestniczących w obrocie prawnym, czyli przyjęcie gwarancyjnej odpowiedzialności majątkowej w sposób oczywisty wymaga wiedzy co do rozmiaru tej odpowiedzialności i zasad na jakich jest ponoszona.

Podniósł Sąd Najwyższy, że art. 647¹ k.c. służy wzmocnieniu pozycji podwykonawcy przez to, że inwestor ma własny interes w zadbanie, aby wynagrodzenia podwykonawców były zapłacone, gdyż inaczej może być zmuszony do ich zaspokojenia z własnych środków. Pozycja inwestora wobec wykonawcy pozwala mu na wymuszenie realizacji jego zobowiązań wobec podwykonawców np. w drodze uzależnienia wypłaty części wynagrodzenia, odpowiadającej wynagrodzeniu należnemu podwykonawcy, od udokumentowania, że podwykonawca został zaspokojony.

Uzyskanie dodatkowej gwarancji wypłaty wynagrodzenia stanowi istotną korzyść dla podwykonawcy, dlatego powinien być on zainteresowany wystąpieniem do inwestora o wyrażenie zgody na zawarcie z nim umowy przez wykonawcę. Inwestor nie ma natomiast obowiązku dociekania treści stosunku prawnego pomiędzy wykonawcą a podwykonawcą, jakkolwiek może to zrobić i wówczas przyczyny podjęcia takich działań oraz treść uzyskanych informacji również podlega ocenie w ramach ustalania, czy można mu przypisać wyrażenie dorozumianej zgody na nawiązanie tego stosunku. Przyjmowaną w orzecznictwie "możliwość uzyskania wiedzy o treści umowy między wykonawcą a podwykonawcą", mającą stanowić dostateczne zabezpieczenie interesów inwestora w toku odtwarzania jego woli, należy więc rozumieć jako stworzenie mu realnej możliwości zapoznania się z postanowieniami umowy istotnymi z punktu widzenia zakresu odpowiedzialności, która na siebie przyjmie, wyrażając zgodę na jej zawarcie. Realna możliwość oznacza taki stan, w którym jedynie od woli inwestora zależy, czy zapozna się z treścią umowy. Chodzi więc o sytuację odpowiadającą sytuacji przewidzianej w art. 61 k.c., a nie o hipotetyczną możliwość zdobycia informacji w wyniku własnej aktywności.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego pozwana, mogła zapoznać się z treścią umowy z 24 lipca 2007 r., gdyż powódka została zgłoszona, jako podwykonawca robót. Z oświadczenia woli osób upoważnionych do reprezentacji pozwanej, a dotyczącego zlecenia robót dodatkowych wnioskować można, że pozwanej (osobom upoważnionym do jej reprezentacji) znany był, co najmniej zakres prac wykonywanych w ramach umowy z 24 lipca 2007 r., gdyż zleciła powódce prace dodatkowe. O tym, że pozwana w sposób czynny przyjęła solidarną z wykonawcą odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia świadczy również to, że przez ponad 2,5 roku „tolerowała” ona wykonywanie robót przez powódkę, a inspektor nadzoru inwestorskiego zobowiązywał generalnego wykonawcę do składania dowodów, iż ten wypłacał powódce wynagrodzenie należne jej z umowy z 24 lipca 2007 r.

Dlatego też, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł, jak w sentencji wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 107 § 1 k.p.c., stosownie do jego wyniku.

Paulina Aslanowicz Marzena Miąskiewicz Romana Górecka